

Intencje mszalne w tygodniu 20.03 - 26.03.2023 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	17.00	+Waleria Pac - od wnuczki Ewy z rodziną
Wtorek	17.00	+Michał Korzec - od kuzynki Celiny z rodziną
Środa	17.00	+Waleria Pac - od rodziny Zająców
Czwartek	17.00	+Michał Korzec - od kuzyna Tomka z rodziną
Piątek	17.00	+Michał Korzec - od Agaty z mężem i rodziną
Sobota	17.00	+Waleria Pac - od wnuka Marcina z rodziną
Niedziela	8.00	+Michał Korzec - od Stefana Jastrzębskiego
Niedziela	10.30	za parafian
Niedziela	15.30	+Waleria i Zbigniew Janescy

Ogłoszenia duszpasterskie - 19.03.2023 r.

1. Dziś 4 Niedziela Wielkiego Postu. Dziś jeszcze też nabożeństwo Gorzkich Żali z kazaniem pasyjnym o godzinie 15.00. Zapraszam parafian na wszystkie pasyjne nabożeństwa. Pamiętajmy o wielkopostnej drodze wiary.
2. W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: liturgiczne wspomnienie Św. Józefa, 24.03 - Dzień świętości Życia, i Uroczystość Zwiastowania Pańskiego.
3. Sobota 25 marca - Zwiastowanie Pańskie - dzień duchowej Adopcji dziecka poczętego. Zapraszam parafian do modlitwy za Życie.
4. Za tydzień zasłaniamy krzyże w kościele. Pamiętajmy o tzw. czarnej niedzieli.
5. **Parafialna Droga Krzyżowa po Wietrznie odbędzie się 31 marca.** Chętnych do czytania rozważań zapraszam do zakrystii po teksty.
6. Posprzątajmy Wietrzno - nasza miejscowość i parafię 25 marca - sobota przed Drogą Krzyżową. Zapraszam do sprzątnięcia Wietrzna od godziny 8.00; dzieci, młodzież i dorosłych.
7. Jeśli chcemy czuwać całą noc w Wielkim Tygodniu to proszę o zapisy - pod chórem - są wystawione listy.
8. Dziś zbiórka do puszek do Puszek na fundację Wzrastanie i na SMAP w Sanoku.
9. Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
10. Do sprzątnięcia kościoła, i wiosennego sprzątnięcia terenu przy kościele - na sobotę - 25.03. - proszę rodziny; Białołowicz-Leśniak, Longawa, Wierdak, Szuba, Zajdel, Staroń. Dziękuję rodzinom; Hłouszek, Drobek, Dębiec za ostatnie sprzątnięcie kościoła. Bóg zapłać.
11. Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno Św. Michała Archanioła

nr 12 / 19. 03. 2023r. (Rok IX).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Karmię Was tym, czym sam żyję... 4 Niedziela Wielkiego Postu

„Pan rzekł do Samuela: „Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż nie wybrałem go, nie tak bowiem człowiek widzi, jak widzi Bóg, bo człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce”...

z **Pierwszej Księgi Samuela**
(1 Sm 16,1b.6-7.10-13a)

Choć w naszych współczesnych czasach wiele ciężkich grzechów popełnia świat, to żyje się nam raczej w miarę dobrze. Mimo niedawnej pandemii, mimo wojny na Ukrainie... itd. ogarnia nas czasem lęk, wobec wielu tych wydarzeń, może pytamy w głębinie serca Pana Boga; Dlaczego tak jest? Dlaczego tyle zła i dlaczego musimy cierpieć, dlaczego to wszystko...? Istnieje osobowe zło, szatan, który niszczy ten nasz świat i relacje w nim.

Wśród nas jest wielu i takich, którzy biorą Słowa Boga do serca i pamiętają by je wypełnić: nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie... Bóg nie jest mściwy. Nie uderza za każdą ludzką nieprawość. Ale kiedy Jego dzieci nie chcą słuchać napomnień, trzeba zacząć działać inaczej, niż tylko słowem, lecz po to, byśmy stali się lepsi, dlatego warto przyjąć Bożą pedagogię do serca. Tak, warto. Ci, którzy słuchają Pana Boga, może właśnie swoją wiernością chronią ten dziwny świat przed nieszczęściami. Oby tylko takich ludzi nie zabrakło. I ja powinienem być w tym gronie, na wzór Św. Józefa Opiekuna ...

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz



Więcej być niż mieć...

O spowiedzi słów kilka. Cz. 4.

Spowiedź jest czasem trudna. Ma ona bowiem również skłonić samego penitenta do stanięcia w prawdzie; ze sobą, przed innym człowiekiem, a w kontekście wiary i religijnym - przed samym Bogiem. Dotykanie sumienia wtedy, kiedy ono nam wyrzuca coś niewłaściwego, jest doświadczeniem trudnym i bolesnym. Ale po to spowiedź jest. Natomiast spowiedź może stać się doświadczeniem więcej niż trudnym, może zaowocować uzdrowieniem i przemianą życia. Pewnie każdy, kto się spowiadał, może przytoczyć ze swego życia lepszą lub gorszą spowiedź, taką, która coś ważnego w jego życie wniosła i taką, którą chciałby zapomnieć. I to są doświadczenia związane też ze spowiednikami. To jest oczywiste, podobnie jak w codziennym życiu, mamy osoby, którym powierzyliśmy swoje sekrety i osoby te albo stanęły na wysokości zadania albo nie, mogły nas i zawieść. I dlatego też powtórzę - trzeba się spowiadać - aby wzrastać w relacji i w pokorze. I pamiętajmy, że spowiedź dziecka nie powinna i nie może wyglądać tak, jak spowiedź osoby dorosłej, a i między osobami dorosłymi nie każda spowiedź może wyglądać tak samo - ona musi być dopasowana do wrażliwości penitenta.

Czasem ludzie odrzucają spowiedź, bo mają coraz słabszą świadomość grzechu.

Ale z drugiej strony nie oznacza to braku wiedzy o tym, że popełniają w życiu błędy. I nie oznacza to oczywiście, że sama uszna forma spowiedzi powinna zniknąć, zwłaszcza, że wielu osobom daje ona poczucie czegoś wyjątkowego.

Jednak doświadczenia wiary wobec tego sakramentu uczą dojrzałego i poważnego podejścia do tego sakramentu. Gdy Penitent dobrze wie, że w życiu popełnił błąd, to rozumie, że spowiedź uszna daje przestrzeń do wypowiedzenia tego, usłyszenia i do wybaczenia. I to są doświadczenia osób spowiadających się.

Badania wskazują, że praktyka spowiedzi zanika, gdy zanika poczucie grzechu. Inny powód zanikania spowiedzi, to brak zgody penitenta z nauczaniem Kościoła w różnych kwestiach moralnych. Spowiedź jest potrzebna, ale o tym przekonuje się penitent wtedy, gdy dobrze z niej korzysta. Za spowiedzią przemawia sama spowiedź, gdy jest dobrze praktykowana. Bardziej niż czucia spowiedzi potrzebujemy świadomości, że w sakramencie spotykamy się z żywym Bogiem.

Potrzebujemy wiary, że On naprawdę w nim jest i że chce przychodzić do nas przez sakramenty. Zatem nie szukajmy w spowiedzi wrażeń, odczuć, spektakularnych znaków, sukcesów, itp. szukajmy w czasie spowiedzi spotkania z Bogiem, który w sakramentach zawsze działa i jest skuteczny. Ma to miejsce nawet wówczas, gdy niczego szczególnego nie odczuwamy i właśnie wtedy. Wiara w niewidzialną łaskę, która przychodzi w sakramencie, ochroni nas przed rozczarowaniem, gdy niczego nie odczuwamy. Jeśli człowiek jest zbyt mocno skoncentrowany na sferze przeżywania, może kłaść akcent bardziej na odczucie niż na istotę tego, co się dzieje w sakramencie. Może się zdarzyć, że moje odczucie jest ważniejsze niż sam Bóg. Może się ono stać moim bożkiem, którego pragnę, szukam i za którego będę w stanie wiele dać. A tym czasem pamiętajmy

o słowach modlitwy:

Musze

uważać Panie Jezu, żeby nie przeoczyć małego

Popatrzmy z wiarą ...



Z Kroniki ks. Józefa Chwatowicza.

6.07 1912 - w sobotę przed świętem Jana Duklana byłem z pomocą duchowną w klasztorze w Dukli. W niedzielę 7.07 byłem też. Było nas 7, z Kobylan, z Równego, z Bóbrki, ze Starego Żmigrodu, proboszcz z Dukli, x. katecheta Typrowicz. Sumę celebrował x. Typrowicz, kazanie x. Jarek, pogoda była prześliczna, ludzi było masę. 8.07 - poniedziałek nie pojechałem na puszcę, choć byłem zaproszony z wotywą, bo kongregacja dekanalna w Nienaszowie, więc tam muszę jechać. 8.07 - odbyła się Kongregacja dekanalna w Nienaszowie. Oprócz tematów przeznaczonych, odczyt miał x. Dybaś o związku społeczeństw katolickich i o częstych zjazdach x. kościołów dekanalnych. Wróciłem wioząc Siwką i x. Proboszcza Kruszynę i x. wikarego Łańcuckiego do Kobylan, zaszczyt to dla mnie żem mógł im służyć, mając tylko jedną szkapę. 11.07 - czwartek, raniutko pojechałem do klasztoru i z x. Antonim i x. wikarym z Krosna Hajdukiem Siwką na puszcę Św. Jana. Tam miałem Mszę Świętą do której służył z grzeczności x. Hajduk. Po śniadaniu wróciliśmy do Wietrzna, stąd x. Hajduk po krótkim obiedzie poszedł piechotą przez Wrocankę do Krosna. Ładny był dzień. Dziś 11.07 Bek Antoni w salonie, po wybraniu szutrowiska z jadalni zwozi burkacze pod spód i szuter świeży. 15.07 - poniedziałek o 3 godzinie rano pojechałem Siwką do Tarnowca. O 6.30 byłem już w Tarnowcu. Księża jeszcze spali. Wyspowiadaliśmy się przed x. Edwardem Kapucynem z Krosna. Miałem Msze Święte przed cudowną statua Matki Bożej. Wtorek 16.07 celebrowałem sumę w kaplicy na dworze pod lipami. Śpiewali i grali na instrumentach muzycznych. Ludu było bardzo dużo. Po skończeniu nabożeństwa i po pracy w konfesjonale wróciliśmy nową drogą via na most w Jedliczu, koło kościoła w Zręcinie przez Chorkówkę do Kobylan, dokąd odwoziłem X. wikarego, wieczorem wróciłem do Wietrzna